

Bandera, Łebed i Karpyneć skazani na śmierć Wyrok w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Warszawie w składzie: przewodniczący wiceprezesa Posemkiwicz, sędziowie: Wiszniewski i Demicki, w obecności prokuratorów Rudnickiego i Żeleńskiego ogłosił o g. 12 min. 10 w południe sentencję wyroku w sprawie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego.

Po przytoczeniu środków, przy pomocy których oskarżeni umożliwili zabójcy uniknięcie odpowiedzialności karnej, p. przewodniczący, sędzia Posemkiwicz odczytał wyrok:

— Sąd postanowił wszystkich oskarżonych uznać za winnych popełnienia wszystkich im zarzucanych czynów i skazać ich:

Stefana Bandera na łączną karę śmierci oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a na podstawie amnestii orzeczoną karę śmierci zamienić na karę dożywotniego więzienia;

Mikołaja Łebeda na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a na podstawie amnestii orzeczoną karę śmierci zamienić na karę dożywotniego więzienia;

Jarosława Karpyneca — na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a z mocy amnestii orzeczoną karę śmierci zamienić na karę dożywotniego więzienia;

Mikołaja Klimyszyna na karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze;

Bohdana Pidińskiego — na karę łączną dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Darję Hnatkowską na karę łączną 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat;

Iwanę Malucę — na karę łączną 12 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat;

Eugeniusza Kaczmarek na 12 lat więzienia oraz utratę praw na 10 lat.

Romana Myhala — na 12 lat więzienia oraz utratę praw na okres 10 lat.

Katarzynę Zarycką na 8 lat więzienia oraz utratę praw na 10 lat. Jakuba Czornia na karę łączną 7 lat więzienia oraz utratę praw na 10 lat.

Jarosława Raka na 7 lat więzienia oraz utratę praw na 10 lat. Na poczet orzeczonych kar zaliczone oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania: Darję Hnatkowskiej od d. 10 października 1934 r., Iwanowi Maluce od d. 15 grudnia 1934 r., Jakubowi Czornia od d. 28 września 1934 r., Eugeniuszowi Kaczmarekowi od d. 18 grudnia 1934 r., Romanowi Myhalowi od d. 20 grudnia 1934 r., Katarzynie Zaryckiej od d. 17 grudnia 1934 r., Jarosławowi Rakowi od d. 17 grudnia 1934 r., wszystkim do d. 13 stycznia 1936 r.

Ponadto sąd postanowił pobrać od wszystkich skazanych po 600 zł. opłaty sądowej i zasądzić od wszystkich skazanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku oskarżeni Bandera i Łebed wznosili jakieś okrzyki w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący polecił usunąć ich z sali.

Po wyprowadzeniu z sali oskarżonych Bandery i Łebeda, przewodniczący wiceprezesa Posemkiwicz podał ustne uzasadnienie wyroku.

Sąd okręgowy oparł wyrok na całokształcie okoliczności sprawy, ujawnionych na przewodzie sądowym, przypominając:

— W dniu 15 czerwca 1934 zginął w Warszawie minister spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej ś. p. Bronisław Pieracki, zginął na posterunku, zamordowany kulami rewolwerowymi. Zakoczył życie człowiek wielki dla Polski, żołnierz i bez stanu, którego główną dewizą życia była niustanna służba dla dobra Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

(Uzasadnienie wyroku w numerze jutrzejszym).

Litwinów przeciw Dymitrowowi Zjazd sowieckich

MOSKWA, 13.1.

Jak mówią w dobrze poinformowanych kołach politycznych, Litwinów postanowił zwołać do Moskwy w ciągu lutego zjazd wszystkich ambasadorów i posłów sowieckich z najważniejszych dla zagranicznej polityki sowieckiej państw.

Wtajemniczeni zapewniają, że zarządzenie Litwinowa spowodowane zostało trudnościami, z jakimi spotkał się on na terenie międzynarodowym w związku z niefortunną formą propagandy Kominternu zagranicą.

Sądzą, że Litwinów po otrzymaniu wyczerpujących raportów od sowieckich ambasadorów i posłów, będzie mógł ten skutecznie zaproszony przeciwko systemowi stosowanemu przez Komintern, a zwłaszcza Dymitrowa, (kp.).

mi spotkał się on na terenie międzynarodowym w związku z niefortunną formą propagandy Kominternu zagranicą.

Sądzą, że Litwinów po otrzymaniu wyczerpujących raportów od sowieckich ambasadorów i posłów, będzie mógł ten skutecznie zaproszony przeciwko systemowi stosowanemu przez Komintern, a zwłaszcza Dymitrowa, (kp.).

Włoski Lawrence: książe Della Porta

Rewelacje o zwycięstwach włoskich

Genewa, w styczniu. Wśród liczącej kolonii włoskiej w Genewie rozpiera się od pewnego czasu o niezwykłych czynach księcia della Porta, który zyskał miano „włoskiego Lawrence’a”.

Jesli wierzyć krążącym pogłoskom, Italia zawiadza wszystkie dotychczasowe sukcesy w Abisynii księcia della Porta. Gdyby nie on, general de Bono nie przekroczyłby nawet granic posiadłości włoskich w Afryce.

Kim jest włoski Lawrence? Ks. della Porta liczy czterdzieści lat. Po wojnie opuścił kraj i wyruszył w podróż dookoła świata.

Zwiedził najodleglejsze kraje i włada... 12-tych języcznymi.

Po wybuchu wojny abisyńskiej książe della Porta, mianowany został szefem włoskiej służby szpiegowskiej.

Od dwu zresztą lat pracuje on w Afryce. Jego też dziełem jest pono przygotowanie terenu dla pochodu włoskiego w Etiopii. Jego pono sukcesem, ukrywanym w tajemnicy, jest zdrada rasa Gusey, zdobyte Aksum, które się poddało niemal bez walki, i zajęcie Makale.

Nadlugo jeszcze przed wojną ks.

della Porta utrzymywał zażyłe stosunki z rasem Gusa. Sztab główny wojsk włoskich wiedział od początku wojny, że może liczyć na tego sprzymierzeńca.

Zdobycie Aksum nastąpiło w podobnych warunkach: della Porta oddawał był w kontakcie z duchowieństwem koptyjskim, które okazało się tak lojalne... wobec Italii.

Metoda pracy włoskiego księcia jest podobna do tej, jaką stosował sztabowik z „Intelligence Service” pływownik Lawrence.

Emisariusze księcia włoskiego stale grasują wśród szeregów abisyńskich i przekupują ich przywódców. A potem następuje cudy „dobrowolnego poddania się” i zwycięstwa włoskie.

Księżu della Porta przypisują zgora 50 dotąd dobrowolnych kapitulacji abisyńskich.

Książe jest szara eminencją sztabu włoskiego i najbliższym doradcą marszałka Badoglio.

Negus nałożył pono wysoką cenę za głowę księcia. Wtajemniczeni zaś twierdzą, że książe della Porta, włoski Lawrence, ma swoich szpiegów w bezpośrednim otoczeniu cesarza Etiopii...

Egzekucja Hauptmanna odroczone!

Easka gubernatora na... 30 dni

NOWY JORK, 13.1. — Ostatni trybunał kasacyjny w sprawie ulaskawienia Hauptmanna trwało 8 godzin.

Decyzja trybunału, odrzucająca prośbę Hauptmanna o ulaskawienie, została ogłoszona bez uzasadnienia i bez podania wyniku głosowania. Trybunał kasacyjny składa się z 8 sędziów.

Po odrzuceniu prośby o ulaskawienie przez trybunał kasacyjny, Hauptmannowi pozostają jeszcze dwie drogi: zwroćcie się do gubernatora stanu Holimanna z prośbą o odroczenie egzekucji na 30 dni, lub też wszczucie nowej sprawy — naskutkiem dostarczenia przez obronę nowych dowodów rzeczowych.

Gubernator Holimann odrzucił termin stracenia Hauptmanna na razie o 30 dni.

W tym czasie poczynione będą wszelkie starania, aby sprawę porwania dziecka Lindbergha wywiesić

na tle grunowicie. Gubernator stanu na prawo odroczyć termin stracenia skazańca trzykrotnie, za każdym razem na 30 dni.

Sensacyjny zwrot w sprawie skazanego ontawiany jest szeroko przez prasę amerykańską, która poczynna podreślać, iż Hauptmann nie jest jedynym winowajcą i że prawdziwych winowajców dotychczas nie ujęto.

NOWY JORK, 13.1. — Dwa adwokaci wysłannicy ofiarowali się jako obrońcy w sprawie Hauptmanna. Zamierzone jest ponownie odwołanie się do Sądu Najwyższego, który 9 grudnia już odrzucił poprzednią apelację. Adwokat chicagowski Fineran wystartował z Chicago samolotem, by odbyć konferencję z gubernatorem Holimannem.

Fineran twierdzi, iż według otrzymanych przez niego informacji, w Chicago mieszkała 3 osoby, posiadające 20 tysięcy dolarów z sumy okradzonego przez Lindbergha bandytom.

Francja szykuje się do wyborów Lewica jednoczy się - prawica szuka wodza

PARYŻ, 13.1.

Po krótkim okresie spokoju, w polityce francuskiej zaczyna się znowu ogólnienie. Już niebawem lewica przystąpi do nowego ataku na rząd, celem obalenia go i prze-

prowadzenia wyborów do Izby.

Lewica domagać się będzie od rządu rozwiązania lig partyjnych na podstawie dekretu uchwalonego w grudniu. W przewidywaniu zastosowania tego dekretu niektóre ligi same przekształcają się na zwykłe stowarzyszenia polityczne.

Duże znaczenie będzie miało ustosunkowanie się do rządu partii radykalnej, a w szczególności tych partii, którzy dotąd głosowali za rządem.

A tymczasem rozpoczynają się już przygotowania do akcji wyborczej. Duże wrażenie wywołało ogłoszenie wspólnego programu wyborczego lewicy, łącząc z częścią radykalów. Program ten, bardzo daleko idący, jest sprzeczny z tradycyjnymi hasłami partii radykalnej.

Coraz wyraźniej zaznacza się w związku z tym podział kraju na lewicę i prawicę.

Prawica będzie usiłowała, tak samo jak lewica, zorganizować się w jeden blok. Tymczasem brak jej jest oparcia organizacyjnego, a przede wszystkim wodza, ale być może oprze się ona na kadrach potężnego „Krzyża Osmego”. (iz).

Burza na Bałtyku

Na masztach ostrzegających morskich znajdujących się wzdłuż brzegów półwyspu Helskiego i brzegów otwartego morza wypieszczone zostały znaki, zapowiadające burzę.

Rybakom natychmiast powróćli do portów nadmorskich.

Obecnie dnie silny wiatr północno-zachodni, który rozszalał burzę na Bałtyku. Wichura niesie ze sobą naprzemian śnieg i deszcz.

Huragan nad Düsseldorfem



Huragan, który przewiał się nad Düsseldorfem, wyrządził olbrzymie szkody. Dwoje ludzi zabitych, kilkadziesiąt rannych, 300 ludzi bez dachu nad głową, przeszło 100 domów poważnie uszkodzonych — oto bilans tej kłóski 27-wielowej.

Ulice zatrasowane powalonymi drzewami i gruzami z uszkodzonych murów, wyglądały jak po zbombardowaniu.

Najbogatsi ludzie Ameryki

Kryzys tępi zaocencianych milionerów

LONDYN, 13.1.

Amerykańskie władze skarłowe opublikowały obecnie sprawozdanie, dotyczące wpływów z podatku z rok ubiegły.

Oznajmie się, że w ciągu 1935-go roku ubył Stanom Zjednoczonym aż 65 milionerów, a przybyło nowych zaiedwie 11-tu. Zarazem spadła tam o 40 proc. liczba ludzi zarabiających ponad 100,000 dolarów rocznie.

Dalej stwierdzić można, że pan: Roosevelt zarabiał nie wiele mniej od swego małżonka — prezydenta.

W r. 1935 zarobiła ona ogółem 450,000 dol. za artykuły i „wywiady” umieszczone w prasie amerykańskiej, co nie wyda się cyfrą zbyt wygórowaną, jeżeli zważywszy, że niektóre bogate wydawnictwa płacią pani Roosevelt po 5 — 10 tysięcy dol. za jeden artykuł.

Nieco więcej od pani Roosevelt, bo ponad pół miliona dol. zarobił w ub. roku słynny pieślarz Max Baer.

Na czele wszystkich jednak podatkowców amerykańskich stoi wytrwale sędziwy Rockefeller — „król nalty”.

Henryk Ford, który zajmował dotąd 2-gie miejsce, spadł w ciągu ub. roku na 6-te. Natomiast poparł się widnie zarobki słofostwa bankiera Morgana, skoro z 14-go miejsca „zaawansował” na 11-te.

Spółród gwiazd i gwiazdorów filmowych pierwsze miejsce — ja-

Miljonowe transporty futer przemycane z Niemiec do Polski

Władze zlikwidowały olbrzymią afere przemytu futer, zakrojoną na międzynarodową skalę, w afere za mieszanych jest kilkadziesiąt najpoważniejszych firm kuśnierskich w Polsce.

Organizatorami przemytu byli właściciele firmy ekspedycyjnej w Warszawie „Bracia Natan i Moric Geldner”.

Geldnerowie utrzymywali kontakt ze światową firmą kuśnierską „Barban i Lentsch w Lipsku”. Firma ta, nie mogąc wskutek wojny celnej z Niemcami dostać się na rynek polski, weszła w porozumienie z firmą „Teitelbaum i Hersel” w Brukseli, która zaopatrywała futra niemieckiego pochodzenia w marki belgijskie lub francuskie, wydawała dla nich świadectwa pochodzenia i ekspedjowała cenne transporty do Polski.

Firma Bracia Geldner przyjmowała w ten sposób futra i rozsyła-

ła je po całym kraju do znanych firm kuśnierskich w Krakowie, Katowicach, Łwowie, Łodzi i w innych miastach.

Po zawarciu traktatu z Niemcami przemity zmienił taktkę, zaczęł szmuglować przez Niemcy skórk pochodzenia zaocencianego, a m. in. z Indii brytyjskich, zawierając na futrach ślady istotnego pochodzenia i zaopatrując je w znaki nie mieckie. Pomocna była w tych oszukanych interesach firma „Pro skauer” w Bytomiu.

Bracia Geldner oprócz przemytu futer szmuglowali na rynek polski plecionki na kapelusze damskie, pochodzenia japońskiego.

Geldnerowie posiadali znakomite zorganizowaną służbę ekspedycyjną i mieli zaprzyjaźnione firmy we wszystkich miastach Polski.

Firmy, otrzymujące towar wiedziały o jego nielegalnym pochodzeniu.

Dochodzenie wykazało, że w jednym tyko 1932 roku sprowadzono do Polski nielegalnie futra za 1,212,000 zł. W afere, oprócz dostawców i pośredników zamieszanych jest 59 kupców kuśnierszy w całej Polsce. Znalezione u nich w

czasie rewizji futra wległy konfiskacie.

Kupcom grozi grzywna w sumie 1,500,000 zł., najzupełniej zabezpieczająca straty skarbu państwa, wynikłe wskutek przemytu.

Naszywnik z czarnych pereł sprzedaje „z nędzy” ex-królowa

LONDYN, 13.1.

Przybyła tu żona b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII-go, Wiktorja, która ud kłiko lat żyła z mężem swym w nieoficjalnej separacji.

Celem przyjazdu b. królowej do stoicy Anglii jest zamiar spieniężenia tu jednego z klejnotów rodzinnych, wspólnego naszywnika z czarnych pereł, ocenianego na 400,000 zł.

Do sprzedaży tego klejnotu zmusza b. królowa coraz fatalniejszy stan jej finansowy, zwłaszcza od czasu, gdy opuściła dot. swego królewskiego małżonka.

Zamiast Saarlouis -- Hitlerstadt Rocznica Saary w Niemczech

BERLIN, 13.1. — Dziś przypada pierwsza rocznica przyłączenia do gębja Saary do Rzeszy Niemieckiej.

Rocznica ta jest uroczyscie świę-

coną w całych Niemczech.

W ramach uroczystości dokonane zostanie przemianowanie miasta Saarlouis, nazwanego tak za Ludwika XIV. na Hitlerstadt.

Twórca włoskiej potęgi powietrznej

Przed 15-tu laty zmarł gen. Doubet

W biuletynach z wojny w Abissynii niemal codziennie pojawiały się wiadomości o akcjach włoskich lotników. Uczestnictwo lotnictwa po stronie włoskiej odgrywało w tej wojnie dominującą rolę.

Kto był na półwyspie Apenninskim pionierem lotnictwa? Kto odcenił duchowość tego napowietrznego sposobu walki? Kto stworzył teoretyczne podstawy dla rozbudowy wielkiego aparatu dla wojennego lotnictwa, a właściwie — w powietrzu, a właściwie — w powietrzu?

Już 15 lat upływa od zgonu generała Doubeta, którego śmiało można nazwać twórcą „dominio dell'aria” — „Paniowania w powietrzu” — autora dzieła o tej nazwie, a zarazem wielkiego propagatora lotnictwa we Włoszech.

Była to niezwykle interesująca osobowość, ten w 1869 urodzony w mieście Caserta Włoch o francuskim nazwisku. Był z fachu oficerem wojsk technicznych, posiadał w szkole sztabu generała, posiadał sumę wiedzy — i w chwili, gdy w 1909 Blériot przeciął przez kanał La Manche, jeden z pierwszych zrozumiał znaczenie lotnictwa dla przyszłego prowadzenia wojny. Dał też wtedy wyraz temu, ukladając regulamin służby dla „batalionu aeronautycznego”, którego był dowódcą. Pisze już wtedy o „broni lotniczej”, o „owładnięciu powietrzem”. Oczywiście nie spotyka się wówczas jeszcze ze zrozumieniem u swych przełożonych. Otrzymuje polecenie wykreślenia z regulaminu tych śmiałych określeń.

W r. 1915, w chwili przystąpienia Włoch do wojny światowej, jest Doubet szefem sztabu medjo-lanckiego dywizji. Po kilku miesiącach nabiera przeświadczenia, że Cadorna nie stoi na wysokości zadania. Pisze o tem raport bezpośrednio do ministra wojny. Zostaje oskarżony o brak dyscypliny i skazany na rok więzienia. Po odbyciu kary wraca w pole i w r. 1918 jest dowódcą naczelnym włoskich sił lotniczych. Bezpośrednio po wojnie przechodzi w stan spoczynku i domaga się rewizji zapadłego w r. 1916 wyroku. Po długotrwałych dochodzeniach sąd wojenny rehabilituje Doubeta. Oskarżenie brzmi: „Półkownik Doubet działał w interesie Włoch, poświęcił swe osobiste interesy i obowiązki dyscypliny dobru ojczyzny. Po 121 stopniu generała”.

W tym samym roku ukazuje się cenne, zasadnicze dzieło Doubeta „Il dominio dell'aria” („Paniowanie w powietrzu”). W latach następ-

nych ukazuje się szereg dalszych rozpraw i artykułów, w których gen. Doubet uzasadnia swe tezy i agituje za włoskim „dominio dell'aria”. Los, który go ongi tak bardzo prześladował, daje mu za dostępcę: Odczytuje go z zapałem i gęsto. W r. 1930 zamknął oczy na wieki — hołd powszechny i żal narodu stanowił nagrodę życia tego pioniera lotnictwa we Włoszech.

Trzonem teorii Doubeta jest teza o „absolutnej wojnie powietrznej”. Doubet z doświadczeń wojny światowej wysnuwa radykalne wnioski, do których skłania go również i położenie geograficzne Włoch. Rozumie on następująco: dla wielkich rozstrzygnięć w wojnie trzeba wyciągnąć największy efekt z każdej z trzech broni: wojska lądowego, floty i lotnictwa. Wojna światowa okazała, jak trudne jest natarcie przy pomocy wojska lądowego i floty. Trzeba ich raczej używać dla obrony. Powietrze natomiast jest z wszystkich stron wojne, umożliwia więc ruchy ofensywne. Uprzedzenie przeciwnika zdecydowanie w przyszłej wojnie o szansach zwycięstwa. A do tego szczególnie nadaje się flota powietrzna. Ciekłe bomby eksplodujące muszą zniszczyć ośrodki przemysłowe i wojska i unieruchomić jego materię.

Przygotowania do wojny — bomby i niebezpieczne pożary muszą teoretyzować ludność wielkich miast i zdemoralizować siłę oporu. To też Doubet domaga się, aby w budowie wojskowym poświęcić jak najwięcej środków na rozbudowę floty powietrznej — a równocześnie żąda utworzenia „jednostki dowodzącej”, której już w czasie pokoju decydowało o dotacjach na rzecz lotnictwa, a w czasie wojny koncentrowała metody walki na ziemi, na wodzie i w powietrzu.

Ta teoria Doubeta o „absolutnej wojnie w powietrzu” wywołała oczywiście we Włoszech bardzo ożywioną wymianę zdań. „Doubetizm” stał się punktem wyjścia wielkiej dyskusji i licznych fa-

wych wypowiedzi. Generali szermowali przez długie lata namietnie o słuszność swych tez. Z pomocą przyszedł mu fakt, iż był nie tylko wielkim znawcą problemu, ale również i znakomitym pisarzem, dość namiętnym i groźnym polemistą. Gdy jeden z jego antagonistów zarzucił mu, że „wojna aerocemiczna jest nierycerska”, odpowiedział „Doubet”: „W wojnie nie ma rycerskich i nierycerskich me-

to walki; są tylko skuteczne i nieskuteczne. Od niepamiętnych czasów starano się używać sposobów skutecznych, a mijać nieskutecznych. Jest to może brzydkie, ale tak było i tak jest. Nie należy Ha-nów nazywać „wandalami”. W porównaniu do nas byli niewinni barankami”.

Tak pouczał przed kilkunastu laty swych ziomków generał Doubet, a Mussolini czynił wszystko, aby teorię autora „Il dominio dell'aria” wprowadzić w czyn: stworzyć instrument walki już w

najbliższym zmaganiu na polach bitewnych.

Praktyka zbrojeń lotniczych wszystkich wielkich państw uwzględniła też postulat Doubeta, by na obronę powietrza powiększyć możliwie największą siłę finansową. „Il dominio dell'aria” rozstrzyga o władzy na ziemi i na morzu, jak to oświadczył amerykański admirał Sims: „Command of the air means command of the surface whether that surface be land or sea”. (Opanowanie powietrza oznacza władzę zarówno nad ziemią jak i nad morzem).

Najbardziej charakterystyczne są słowa, które marszałek Petain wypowiedział o generale Doubet: „Prenons garde de traiter à la légère d'utopiste et de revuar un homme, qui sera peut-être plus tard considéré comme le précurseur”. Strzeżmy się uważać jako utopistę i marzyciel człowieka, który może potem będzie czczony jako pionier.

Sowieckie mołoszybowce pchną lotnictwo na nowe tory

Sowiety kładą duży nacisk na cisk zarówno na samo lotnictwo, jak i na zagadnienia z nim związane.

Dochodzą też w niektórych wypadkach do improwizacji wyników. Szczególnie jeśli chodzi o szybownictwo. Sowiety są niezrównane: dysponują bowiem wspaniałym terenem na Krymie, gdzie mogą ustalać nieosiągalne dla innych rekordy oraz przeprowadzać liczne doświadczenia.

Ostatnio wykazano jest pierwszy na świecie mołoszybowiec towarowy.

Szybowiec ten zbudowany jest z drzewa i zopatrzony w 100-konny motor.

Według obliczeń, zdolny on będzie do przewiezienia ładunku o wadze 1 tony z szybkością dochodzącą do 135 km/godz. na odległość tysiąca kilometrów, czy po załadunku towarów, czy

poziomy — szybowiec będzie wyholowywany przez samolot na odpowiednią wysokość i tam po odcięciu liny poślędlę już o własnych siłach w kierunku swego przeznaczenia.

W probach jest obecnie podobny mołoszybowiec pasażerski, mogący pomieścić 10 ludzi. Jest to olbrzymi jednopłat o rozpiętości skrzydeł 28-metrowej i wagi 3 tony. Szybowiec ten zaopatrzone jest również w ten sam silnik 100-konny.

Jesliby te mołoszybowce okazały się zdolne w praktyce do wy-czynów, które im przypowiadają obliczenia inżynierów, to byłoby poważnym krokiem w kierunku zrealizowania „pociągów powietrznych”, a w każdym razie obniżyłyby kolosalnie koszty komunikacji powietrznej, a co zatem idzie wpłynęłyby na jej dalsze idące spopularyzowanie.



Kuchnia Adolfa Hitlera



Bo wódz narodu Adolf Hitler, jest najtwardszym chyba pod słońcem wrogiem alkoholu pod wszystkim jego postaciami. Bynajmniej podobno nie z racji jakiejś doległości — ale dla zasady.

Malo tego. Nie używa również herbaty ani kawy. Pija tylko mleko surowe i naturalne soki owocowe.

Sędziwa gospodni z domu Hitlera (kanclerz jest kawalerem), ongiś przyjacielka jego matki, nie ma wielkiego kłopotu z ułożeniem codziennego menu, a zaopatrzenie z pałacu kanclerskiego nie wykazuje żadnych pozycji za granicą, skonsurowany przez kuchnię pałacową.

Bo kanclerz jest nie tylko Jarosławem, lecz zarazem „rohkoestlerem” — zjadaczem surowizny. Nie tknie mięsa i ryby, a jerszyn lubi też tylko, która dadzą się spożywać w stanie surowym.

Dość, gdy Adolf Hitler stał się dyktatorem Trzeciej Rzeszy, gdziekolwiek się zjawi otrzymuje potrawy przez siebie uznawane. Nawet w słynnej monachijskiej piwnicy „Bürgerbräu”, w której — jak za lat dawnych — odbywały się jeszcze czasem zebrania przywódco narodo-wo — socjalistycznych, dla woda czyni się wyłatek i podaje mu się kufel... mleka.

Mimo całego entuzjazmu dla osoby kanclerza Hitlera, bawarscy piwowarzy modlą się w skrytości, aby nio było zyskalo odczynnie niemieckiej ludzi podobnych temu zasad.

Alle w tych czasach, kiedy Adolf Hitler organizował dopiero owa partię, niekiedy wyjeżdżał w jakiś mały podróż propagandowy, brał z sobą, rólą troskliwej swej gospodni przygotowane śniadanie: suchą bułkę, jakiś owoc i termos, wypełniony surowym mlekiem.

Podczas oficjalnych przyjęć kanclerz otrzymuje wprawdzie na talerz potrawy te same co i wszyscy inni, jednakże zjada tylko jerszyn i smażone kartofle. Stojący zaś za jego krzesłem kanclerz wlewa do jego kieliszka k z butelki od wina — sok owocowy.

Ten skrajny wegetarianizm jest podobno rodzinny — jeśli wierzyć przyrodniemu bratu kanclerza, p. Aloizowi Hitlerowi, właścicielowi niewielkiego sklepu z bielizną w Berlinie.

P. Aloiz jest również wegetarianem i „rohkoestlerem”. Zjadłby jednak też raczej z chęci upodobnienia się do swego wielkiego brata. Nawet bowiem fryzura i wasek nosi p. Aloiz „a la Hitler”.

Kanclerz, który jest człowiekiem bardzo skromnym, utrzymuje ze swym bratem dość bliskie stosunki i przynajmniej raz w tygodniu zaprasza go do siebie na obiad.

P. Aloiz, opuszczając pałac kanclerski, nie zaniedbuje odpowiadania na ukłony hitlerowskim poddaśtem i reki i okrzykiem „Heil Hitler!”

Argus.

Ci, których wypędziła niegościnnna Francja... Zwrócić wkładki emerytalne i oszczędności!

Sosnowiec, w styczniu. Potworny jest los górników naszych którzy w silie wojny czter-naście lat temu, zwabieni opowia-

daniami o cudach Francji, wyiechali z rodzinami z kraju i oddali na usługi francuskiego przemysłu węglowego najlepsze siły i doświadczenie zawodowe.

Wysiedlanie ich odbywa się tak pośpiesznie, że muszą wyprowadzać się za bezcen, by już może — zezwleka na obecną sytuację — ciężkie warunki pracy i płacy — nigdy nie wrócić do nabytego w ciągu tylu lat dobytku.

A jest tych reemigrantów bardzo dużo!

Do samego przecież Sosnowca od lipca ub. r. wrócić ich do tej chwili 419 — liczba nie malała. A do całego Zagłębia Dąbrowskiego z niegościnną Francją około 2 tysięcy rodzin musiało powrócić.

Dla czego tak znaczna ilość reemigrantów przyjęło przedłużone, biedne, przepiękne bezrobotny — Zagłębie węglowe?

Dlatego, że w czasach, gdy Francja potrzebowała polskich górników do odrodzenia swego przemysłu górniczego, to zwróciła się po nich do tego naturalnego rezerwu-aru świeżych polskich sił górniczych, jaki jest Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk. Stąd też najwięcej polskich górników wyemigrowało do

spzymierzonej Francji, nie prze-brunując, że wyzyskawszy ich najwięcej siły, doświadczenie i fachowość wyrzuci ich potem „na leń, na szyle”.

W Myślowicach aż do roku 1925 prosperował w Polsce najwznieśli-szy dla Francuzów punkt rekrutacji polskiej polskiej. Należyce zgłaszało się do francuskich kopalń górników z Zagłębia, ponieważ na Śląsku był wówczas do-statek; po okresie plebscytozmu panowała tam wcale niezła konjunktura i górnicy ślasy mieli chętnie porzucić granice rodzinnego kraju.

Górniki zagłębiowski byli więc przedewszystkiem tym, którego siłami Francja uruchomiła swoje kopalnie, odbudowała swój przemysł górniczy!

Za wykonanie tego dzieła o domniemaniu ich w dziedzinach robotniczej biedy: w Konstancy-nowie, na Dąbówce, Górze, w Silecu, w robotniczych mieszkaniach, u krewnych, u rodziny, które choć same zajmują duszne, małe, przepełnione mieszkania, dzieła się oile ścinie w zrozumieniu ludzkiej niedoli tym ostatnim kątem w dusznej izbie.

Opowiadają reemigranci, jak to za bezcen musieli sprzedawać swój dobytek, meble, dorobek wielu lat. Jeden z młodych chłopców ze łzami w oczach opowiada o największej dotychczas stracie swego życia: „Miałem, panie nowiutkie sirower, to go sprzedać musiałem za 50 franków, a 50 franków to 13 zł”.

Alle nie tylko fakt zniszczenia materialnego gnębi reemigrantów na boleśnie. Dokucza im gwałtownie przejście od warunków europejskiej egzystencji do nędznej wegetacji.

Przecież kilku najbardziej żył musiło przez szereg miesięcy bytować w dołach na hałdach, na „dzis katem” w okropnych warunkach sanitarnych. To też zalama-cie moralnie u tych nieszczęśliwych ludzi — ogromne, choć to naród twardy i taki, który choć wielkim niemiłody potrafi zacząć życie od początku!

Chcieliby tylko, ażeby „czynnik

miarodajnie” pomógł im do odebrania przez wiele lat we Francji skradzionych emerytalnych oszczędności, które wprawdzie przez Francję prawem kaduka zatrzymanych a dla nich, dla każdego z nich stanowiących cały majątek!

Czekają na ten zwrot swel „krwawicy” z nerwowym niepokojem, bo tu w kraju odczynnym bezrobocie, a żaden z nich nie umie je brać, kłólać o chleb, o zapomogę. Fundusz Pracy cpoprawda opiekuje się nimi bardzo skutecznie.

W Sosnowcu za pośrednictwem Funduszu Pracy otrzymało prace siatą (w dziesiętych czasach re-emigracji) 159 żywciliel rodzin, a reszta w okresie letnim była zatrudniana na robotach sezonowych. Teraz, w zimie, wyróżnia ją na podobnie, jak np. inwalidzi wojenni, pierwsi otrzymują wszelkiego rodzaju zapomogi, choć im nie do zapomóg śpieszą, ale do stałej pracy. Sosnowiecka ekspozytura wojewódzkiego Funduszu Pracy, energicznie prowadzona przez p. Maiera, czyni szereg starań o skrócenie tego „żywota bez jutra”.

Do ciekawych prów prówotw górników tych do pracy zawodowej należą wysłanie 20 górników z Dąbrowy Górniczej do kamieniołomów w Janowej Dolinie, gdzie otrzymali stałe zatrudnienie.

Wysłano ich dlatego na okres zimowy, by już na wiosnę, o ile się zaaklimatyzują, mogli nabyć działki ziemi i „zapuścić korzenie” w nowym środowisku. Wobec tego, że ziemia na Wołyniu jest bardzo tania, a niektórzy z reemigrantów przyjechali z pewnymi oszczędnościami, przy pomocy Funduszu Pracy będą w ten sposób mogli rozpocząć nowe życie na ziemi odczynnej, wzmacniając na Wołyniu żywioł polski i bość sił fachowych. O ile próba z tymi 20 reemigrantami da pozytywne rezultaty, będą na Wołyniu skierowani ci reemigranci, którym nie obca jest praca na roli.

L. R.—ch.

Do ciekawych prów prówotw górników tych do pracy zawodowej należą wysłanie 20 górników z Dąbrowy Górniczej do kamieniołomów w Janowej Dolinie, gdzie otrzymali stałe zatrudnienie.

Wysłano ich dlatego na okres zimowy, by już na wiosnę, o ile się zaaklimatyzują, mogli nabyć działki ziemi i „zapuścić korzenie” w nowym środowisku. Wobec tego, że ziemia na Wołyniu jest bardzo tania, a niektórzy z reemigrantów przyjechali z pewnymi oszczędnościami, przy pomocy Funduszu Pracy będą w ten sposób mogli rozpocząć nowe życie na ziemi odczynnej, wzmacniając na Wołyniu żywioł polski i bość sił fachowych. O ile próba z tymi 20 reemigrantami da pozytywne rezultaty, będą na Wołyniu skierowani ci reemigranci, którym nie obca jest praca na roli.

L. R.—ch.

Do ciekawych prów prówotw górników tych do pracy zawodowej należą wysłanie 20 górników z Dąbrowy Górniczej do kamieniołomów w Janowej Dolinie, gdzie otrzymali stałe zatrudnienie.

Wysłano ich dlatego na okres zimowy, by już na wiosnę, o ile się zaaklimatyzują, mogli nabyć działki ziemi i „zapuścić korzenie” w nowym środowisku. Wobec tego, że ziemia na Wołyniu jest bardzo tania, a niektórzy z reemigrantów przyjechali z pewnymi oszczędnościami, przy pomocy Funduszu Pracy będą w ten sposób mogli rozpocząć nowe życie na ziemi odczynnej, wzmacniając na Wołyniu żywioł polski i bość sił fachowych. O ile próba z tymi 20 reemigrantami da pozytywne rezultaty, będą na Wołyniu skierowani ci reemigranci, którym nie obca jest praca na roli.

L. R.—ch.

Do ciekawych prów prówotw górników tych do pracy zawodowej należą wysłanie 20 górników z Dąbrowy Górniczej do kamieniołomów w Janowej Dolinie, gdzie otrzymali stałe zatrudnienie.

Wysłano ich dlatego na okres zimowy, by już na wiosnę, o ile się zaaklimatyzują, mogli nabyć działki ziemi i „zapuścić korzenie” w nowym środowisku. Wobec tego, że ziemia na Wołyniu jest bardzo tania, a niektórzy z reemigrantów przyjechali z pewnymi oszczędnościami, przy pomocy Funduszu Pracy będą w ten sposób mogli rozpocząć nowe życie na ziemi odczynnej, wzmacniając na Wołyniu żywioł polski i bość sił fachowych. O ile próba z tymi 20 reemigrantami da pozytywne rezultaty, będą na Wołyniu skierowani ci reemigranci, którym nie obca jest praca na roli.

L. R.—ch.

Do ciekawych prów prówotw górników tych do pracy zawodowej należą wysłanie 20 górników z Dąbrowy Górniczej do kamieniołomów w Janowej Dolinie, gdzie otrzymali stałe zatrudnienie.

Wysłano ich dlatego na okres zimowy, by już na wiosnę, o ile się zaaklimatyzują, mogli nabyć działki ziemi i „zapuścić korzenie” w nowym środowisku. Wobec tego, że ziemia na Wołyniu jest bardzo tania, a niektórzy z reemigrantów przyjechali z pewnymi oszczędnościami, przy pomocy Funduszu Pracy będą w ten sposób mogli rozpocząć nowe życie na ziemi odczynnej, wzmacniając na Wołyniu żywioł polski i bość sił fachowych. O ile próba z tymi 20 reemigrantami da pozytywne rezultaty, będą na Wołyniu skierowani ci reemigranci, którym nie obca jest praca na roli.

L. R.—ch.

Do ciekawych prów prówotw górników tych do pracy zawodowej należą wysłanie 20 górników z Dąbrowy Górniczej do kamieniołomów w Janowej Dolinie, gdzie otrzymali stałe zatrudnienie.

Wysłano ich dlatego na okres zimowy, by już na wiosnę, o ile się zaaklimatyzują, mogli nabyć działki ziemi i „zapuścić korzenie” w nowym środowisku. Wobec tego, że ziemia na Wołyniu jest bardzo tania, a niektórzy z reemigrantów przyjechali z pewnymi oszczędnościami, przy pomocy Funduszu Pracy będą w ten sposób mogli rozpocząć nowe życie na ziemi odczynnej, wzmacniając na Wołyniu żywioł polski i bość sił fachowych. O ile próba z tymi 20 reemigrantami da pozytywne rezultaty, będą na Wołyniu skierowani ci reemigranci, którym nie obca jest praca na roli.

L. R.—ch.

Słuszna surowość

Na skutek doniesienia Ligi ochrony zwierząt, stanął przed sądem w Jablonie małżonkowie Waleria i Stanisław Dąbrowscy, mieszkający wsi Kąty, oskarżeni o obicie kotów przednich łap.

Stanisławowi Dąbrowskiemu dowiedziono do konanie bestialskiego czynu. Sąd skazał sprawcę na 6 tygodni bezwzględniego arestu.

Jest to pierwszy bodaj u nas wypadek tak surowego wymiaru kary za znęcanie się nad zwierzętami. Zagranicą, np. we Francji i Anglii oddawano stosnie wysokie kary za bestialstwo wobec zwierząt. Tylko ta droga wyjęła się za okrucieństwo wobec zwierząt.

L. R.—ch.

Komora za większe mieszkania wyjęte spod ochrony lokatorów

Nowa ustawa o ochronie lokatorów, wyjmująca spod ochrony 6-pokojowe i większe mieszkania, zniósł ten samemu przymusowo określona wysokość czynszu.

Zrodziło się zatem bardzo poważne zagadnienie, czy cena naj-

mił z tego rodzaju lokale pozosta-

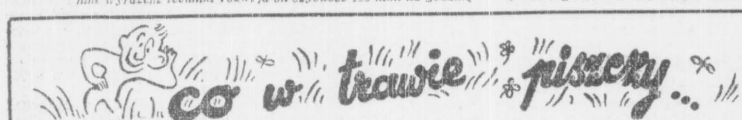
nie niezmieniona.

Aktualną kwestię wyłajnił specjalnie rozporządzenie wyrocznicze do nowej ustawy, które zapewne nieopuści również do uprząnia sekułacji większymi lo-

Najszybszy samolot pasażerski



Nowy niemiecki samolot komunikacyjny typu „Heinkel He 111” jest ostatnim wyrazem techniki, rozwija on na szybkość 400 km. na godzinę



Z rozmów na Balu Mody

— Chętniebym z pania zatańczył. Ale co powie na to pani narzeczony? — Jakiś on tam narzeczony?... Prosta — „narzeczony”.

Pewien młodzieniec, który niedawno pisał się z równie bogatą jak brzydka panną, przyszedł na bal z młodzieńką uroczą tancerznicą. Na zdziwienie znających odpowiada:

— Moja żona to mój kapitał. Moja przyjaciółka to procent od tego kapitału. Postępuje bardzo rozsądnie. Kapitału nie ruszam, a żyję z... procentem.

Hallo! Ameryka!

Jones mówi do Smitha: — Przez całe me życie nie piłem nie piłem, pracowałem ciężko, wa-

dzielić lat. — A ile wygrales za 10? — pita Smith. — Nie rozumiem... — No, o ile założyłeś się? — Nie zakładałem się wcale. — Wobec tego nie rozumiem, w jakim celu robiles to wszystko!

Oszczędność i poezja

Poznański samorządowy instytut wydawniczy, pragnąc zachęcić czytelników do składania swych oszczędności w K.K.O. wydał „poemata” Sarnieckiego p. t. „Cudowna podróż Zbysia, Misia i Brysia dookoła świata na glinianej śwince”.

W tem curiousum analitycznym i czestochośnych rymów czytamy:

— Nie wiele miśać dachów Świnie o podłozie buch. Zetknięcie się bohaterów z murzynami!

Murzynkowie zaś po chwili Do chłopców się ośmieszili... Poemat kończy się strofami:

I wysiada nby chian, Elegancki, starszy pan, który mówi:

Ot poprosza w życiu calem, Ciagle sobie oszczędzał Zaś pieniądze w ciągu lat, Wiela wiało do banków krad.

Wreszcie moral: Można jest i można pić, Jest wspaniałeż wieza — chcié, Podobną lekturna można ostroszyć dzieci na cale życie od oszczędności.

Przezornosc

W urzędzie pośrednictwa pracy w Genewie zjawia się jakiś starszy ięgo-mość, ubrany w szmerową złotem liberic.

— Pan jest bezrobotnym? — zapytuje urzdnik. — Jescze nie, ale już niedługo... Jestem partijerem w Lidze Narodów!

W daremnej pogoni za miłością

Zimne serce Greta Garbo nie zabiło dla Johna Gilberta

Sława „gwiazd” filmowych rozbłysła tak nagle i szybko, jak meteor — ale i jak meteor gaśnie.

Kiedy przed dziesięć laty pokazano nam wspaniałą dramatykę filmową pt. „Symfonia zmysłów” z udziałem Greta Garbo i Johna Gilberta — wszystkie kobiety świata zakrzyknęły wielkim głosem:

— My chcemy Johna Gilberta! To był głos decydujący. Do Johna Gilberta natychmiast uśmiechnęła się sława. A nawet zdawało mu się, że uśmiechnęło się do niego szczęście.

Bo czemuż był przedtem?

Urodził się jako John Pringle w małym miasteczku amerykańskim dn. 10 lipca 1897 roku. W domu nie było nigdy dostatków, to też z wielkim trudem wykształcono syna jako tako i puszczono go na szerokie wody. Niech sobie radzi sam.

To też radził sobie, jak umiał. Najpierw został agentem handlowym. Obnosił po mieszkaniach nowojorskich pastę na porost włosów, elektrolizy, aparaty fotograficzne itp., namawiając swych klientów do kupna w sposób tak wymowny i tak przekonujący, że rzadko kto, a raczej rzadko która kobieta się na niego odwołała.

W tych czasach wykazywał swe krasomówstwo do tego stopnia, że późni, gdy był już sławnym aktorem, potrafili, jak żaden inny, postawić na swoim przy wyborze scenariusza.

Zajęcie agenta nie odpowiadało jednak jego ambicjom. Równocześnie zaczął statystować przy nakręcaniu filmów i tu pewnego dnia zauważyła go Elinor Greta, piosenka angielska i autorka scenariuszów, osoba wiele w wytwórniach pozawana.

Spodobała się jej błonienne czarne oczy i wilcze zęby niezmąganego p. Johna Pringle. Jedno jej słowo przekształciło się w eleganckie go dżentelmana, pożerał serce niewieście — Johna Gilberta.

Odtąd życie zaczęło mu ślać różę pod stopy. Listy i miłosne zakłęcia, kontrakty i dolary zaczęły się spływać ze wszystkich stron świata. Mógł gromadzić, mógł przebiegać.

Nakręcił mnóstwo filmów. Nie wszystkie do nas doszły, ale te, które widzieliśmy, cieszyły się ogromnym powodzeniem, że przypomnieliśmy tylko: „Wielka parada”, „Żywego trupa”, „Maski Erwina Reinera”, „Miłość Kozaka”, „Annie Kareninę”, „Symfonia zmysłów”.

Partnerkami jego były Renee Aderoe, Mac Murray, Greta Garbo, Joan Crawford, Eleanor Boardman, Ewa von Borne, Alma Rubens, Imogen Robertson.

Zdobył popularność, fortune, serca tysięcy kobiet na całym świecie — ale nie mógł zdobyć jednego, jedynego serca, o którym marzył.

W roku 1929 ożenił się porażką (dwa pierwsze małżeństwa z Olivią Burwell i z Leatrice Joy trwały bardzo krótko i dawały jej jeszcze sprzed okresu sławy).

Starozakonny obejrzał się szybko i pan Teofil przekonał się ze zdumieniem, że nie był on wcale rudy i co gorsza, nie był również izraelitą, tylko posterunkowym policji państwowej.

Przesądny obywatel, poznawszy pomyłkę w grzeszcy sposób usiłował ją naprawić.

Najmocniejszego szanownego pana władzę przepaszam... ale miałem apetyczne złudzenie ludzkiego wzroku, że będną czyli starozakonny pudel drogie mi przeleciał, znanie tego, żeby nieścisłość odwrócić, chciałem mu dać lekki okład, ale ponieważ widzę, że jest wyrosł, przezwyciężam, nie mam pretensji i moje najniższe uszanowanie, tak samo ukłony dla pana komisarza, ucałowanie rączek dla małżonki.

Tu nagle znowu p. Teofil skłonił się kapeluszem, usiłował skrócić w bocznej ulicy, ale zatrzymała go latarnia i głos policjanta:

— Zaraz, zaraz, poczekał pan troszkę. Osobnik zagawany, czyli alkoholik ma prawo spokojnie uciec się do miejsca zamieszkania i nie uskutecznić zaczepienia przechodniów. Jeżeli się tego dopuszcza, w dodatku natnie się na przedstawiciela władzy, musi być do komisariatu doprowadzony. Taki jest przepis wykonawczy.

— Przedwzyszkim nie jestem zagawany...
— No tak, ale jesteście pan „równy”, a to wystarczy.

— Kiełszka wódki w ustach nie miałem: od imienia nieobozczyli ciotki...
— Tak? Zaraz się przekonamy.

Tym razem z nowojorską aktorką, Claire.

Po powrocie do podróży posłubnej po Europie, Ina Claire zadzwiała New-Yorku swą charakterystyczną „Gretą Garbo”. Ale i to nie pomogło. W nieszczęśliwych trzech latach odbył się ich rozwód.

Czwarte małżeństwo Johna Gilberta z Virginą Bruce było już ostateczną próbą w pogoni za szczęściem. Próba tak samo, jak wszystkie poprzednie — nieudana.

Po przewrocie dźwiękowym w kinematografii, gwiazda Gilberta przysiadła. Odsunął się w cień, czując, że nie może sam nadążyć za biegiem wypadków. Z dnia na dzień wygasła go raz jeszcze szwedzka dziewczyna, Greta Garbo, aby zagrać z nim razem w „Kryształ”. A teraz skończyło się wszystko. John Gilbert nie żyje.

Zadany sennacz reporter mógłby napisać, że Johnowi Gilbertowi pękło serce na wieść, że tam, w dalekiej Szwecji śmierć zawisła nad głową jego ukochanej.

I kto wie, czy nie byłoby to przypadkiem prawdą...

A. P.

Warszawskie migawki sądowe

Egzamin z wymowy

Nie warto kręcić

Pan Teofil Budziszewski wracał pewnej nocy do domu bardzo zmęczony i zły, gdy przeszedł mu przed drogą izraelit.

Wiadoma jest rzecza, że starozakonny i w dodatku rudy, spotykany wieczorową porą, przynosi nieścisłość, któremu można zapobiec tylko przez lekkie poturbowanie i jego zwiastuna.

To też p. Budziszewski przyspieszył kroku, dogonił izraelitę i na początek dał mu przepisową fangę w plecy.

Starozakonny obejrzał się szybko i pan Teofil przekonał się ze zdumieniem, że nie był on wcale rudy i co gorsza, nie był również izraelitą, tylko posterunkowym policji państwowej.

Przesądny obywatel, poznawszy pomyłkę w grzeszcy sposób usiłował ją naprawić.

Najmocniejszego szanownego pana władzę przepaszam... ale miałem apetyczne złudzenie ludzkiego wzroku, że będną czyli starozakonny pudel drogie mi przeleciał, znanie tego, żeby nieścisłość odwrócić, chciałem mu dać lekki okład, ale ponieważ widzę, że jest wyrosł, przezwyciężam, nie mam pretensji i moje najniższe uszanowanie, tak samo ukłony dla pana komisarza, ucałowanie rączek dla małżonki.

Tu nagle znowu p. Teofil skłonił się kapeluszem, usiłował skrócić w bocznej ulicy, ale zatrzymała go latarnia i głos policjanta:

— Zaraz, zaraz, poczekał pan troszkę. Osobnik zagawany, czyli alkoholik ma prawo spokojnie uciec się do miejsca zamieszkania i nie uskutecznić zaczepienia przechodniów. Jeżeli się tego dopuszcza, w dodatku natnie się na przedstawiciela władzy, musi być do komisariatu doprowadzony. Taki jest przepis wykonawczy.

— Przedwzyszkim nie jestem zagawany...
— No tak, ale jesteście pan „równy”, a to wystarczy.

— Kiełszka wódki w ustach nie miałem: od imienia nieobozczyli ciotki...
— Tak? Zaraz się przekonamy.

Tym razem z nowojorską aktorką, Claire.

Po powrocie do podróży posłubnej po Europie, Ina Claire zadzwiała New-Yorku swą charakterystyczną „Gretą Garbo”. Ale i to nie pomogło. W nieszczęśliwych trzech latach odbył się ich rozwód.

Czwarte małżeństwo Johna Gilberta z Virginą Bruce było już ostateczną próbą w pogoni za szczęściem. Próba tak samo, jak wszystkie poprzednie — nieudana.

Po przewrocie dźwiękowym w kinematografii, gwiazda Gilberta przysiadła. Odsunął się w cień, czując, że nie może sam nadążyć za biegiem wypadków. Z dnia na dzień wygasła go raz jeszcze szwedzka dziewczyna, Greta Garbo, aby zagrać z nim razem w „Kryształ”. A teraz skończyło się wszystko. John Gilbert nie żyje.

Zadany sennacz reporter mógłby napisać, że Johnowi Gilbertowi pękło serce na wieść, że tam, w dalekiej Szwecji śmierć zawisła nad głową jego ukochanej.

I kto wie, czy nie byłoby to przypadkiem prawdą...

A. P.

Warszawskie migawki sądowe

Egzamin z wymowy

Nie warto kręcić

Pan Teofil Budziszewski wracał pewnej nocy do domu bardzo zmęczony i zły, gdy przeszedł mu przed drogą izraelit.

Wiadoma jest rzecza, że starozakonny i w dodatku rudy, spotykany wieczorową porą, przynosi nieścisłość, któremu można zapobiec tylko przez lekkie poturbowanie i jego zwiastuna.

To też p. Budziszewski przyspieszył kroku, dogonił izraelitę i na początek dał mu przepisową fangę w plecy.

Starozakonny obejrzał się szybko i pan Teofil przekonał się ze zdumieniem, że nie był on wcale rudy i co gorsza, nie był również izraelitą, tylko posterunkowym policji państwowej.

Przesądny obywatel, poznawszy pomyłkę w grzeszcy sposób usiłował ją naprawić.

Najmocniejszego szanownego pana władzę przepaszam... ale miałem apetyczne złudzenie ludzkiego wzroku, że będną czyli starozakonny pudel drogie mi przeleciał, znanie tego, żeby nieścisłość odwrócić, chciałem mu dać lekki okład, ale ponieważ widzę, że jest wyrosł, przezwyciężam, nie mam pretensji i moje najniższe uszanowanie, tak samo ukłony dla pana komisarza, ucałowanie rączek dla małżonki.

Tu nagle znowu p. Teofil skłonił się kapeluszem, usiłował skrócić w bocznej ulicy, ale zatrzymała go latarnia i głos policjanta:

— Zaraz, zaraz, poczekał pan troszkę. Osobnik zagawany, czyli alkoholik ma prawo spokojnie uciec się do miejsca zamieszkania i nie uskutecznić zaczepienia przechodniów. Jeżeli się tego dopuszcza, w dodatku natnie się na przedstawiciela władzy, musi być do komisariatu doprowadzony. Taki jest przepis wykonawczy.

— Przedwzyszkim nie jestem zagawany...
— No tak, ale jesteście pan „równy”, a to wystarczy.

— Kiełszka wódki w ustach nie miałem: od imienia nieobozczyli ciotki...
— Tak? Zaraz się przekonamy.

Tym razem z nowojorską aktorką, Claire.

Po powrocie do podróży posłubnej po Europie, Ina Claire zadzwiała New-Yorku swą charakterystyczną „Gretą Garbo”. Ale i to nie pomogło. W nieszczęśliwych trzech latach odbył się ich rozwód.

Czwarte małżeństwo Johna Gilberta z Virginą Bruce było już ostateczną próbą w pogoni za szczęściem. Próba tak samo, jak wszystkie poprzednie — nieudana.

Po przewrocie dźwiękowym w kinematografii, gwiazda Gilberta przysiadła. Odsunął się w cień, czując, że nie może sam nadążyć za biegiem wypadków. Z dnia na dzień wygasła go raz jeszcze szwedzka dziewczyna, Greta Garbo, aby zagrać z nim razem w „Kryształ”. A teraz skończyło się wszystko. John Gilbert nie żyje.

Zadany sennacz reporter mógłby napisać, że Johnowi Gilbertowi pękło serce na wieść, że tam, w dalekiej Szwecji śmierć zawisła nad głową jego ukochanej.

I kto wie, czy nie byłoby to przypadkiem prawdą...

A. P.

Warszawskie migawki sądowe

Egzamin z wymowy

Nie warto kręcić

Pan Teofil Budziszewski wracał pewnej nocy do domu bardzo zmęczony i zły, gdy przeszedł mu przed drogą izraelit.

Wiadoma jest rzecza, że starozakonny i w dodatku rudy, spotykany wieczorową porą, przynosi nieścisłość, któremu można zapobiec tylko przez lekkie poturbowanie i jego zwiastuna.

To też p. Budziszewski przyspieszył kroku, dogonił izraelitę i na początek dał mu przepisową fangę w plecy.

Starozakonny obejrzał się szybko i pan Teofil przekonał się ze zdumieniem, że nie był on wcale rudy i co gorsza, nie był również izraelitą, tylko posterunkowym policji państwowej.

Przesądny obywatel, poznawszy pomyłkę w grzeszcy sposób usiłował ją naprawić.

Najmocniejszego szanownego pana władzę przepaszam... ale miałem apetyczne złudzenie ludzkiego wzroku, że będną czyli starozakonny pudel drogie mi przeleciał, znanie tego, żeby nieścisłość odwrócić, chciałem mu dać lekki okład, ale ponieważ widzę, że jest wyrosł, przezwyciężam, nie mam pretensji i moje najniższe uszanowanie, tak samo ukłony dla pana komisarza, ucałowanie rączek dla małżonki.

Tu nagle znowu p. Teofil skłonił się kapeluszem, usiłował skrócić w bocznej ulicy, ale zatrzymała go latarnia i głos policjanta:

— Zaraz, zaraz, poczekał pan troszkę. Osobnik zagawany, czyli alkoholik ma prawo spokojnie uciec się do miejsca zamieszkania i nie uskutecznić zaczepienia przechodniów. Jeżeli się tego dopuszcza, w dodatku natnie się na przedstawiciela władzy, musi być do komisariatu doprowadzony. Taki jest przepis wykonawczy.

Starozakonny obejrzał się szybko i pan Teofil przekonał się ze zdumieniem, że nie był on wcale rudy i co gorsza, nie był również izraelitą, tylko posterunkowym policji państwowej.

Przesądny obywatel, poznawszy pomyłkę w grzeszcy sposób usiłował ją naprawić.

Najmocniejszego szanownego pana władzę przepaszam... ale miałem apetyczne złudzenie ludzkiego wzroku, że będną czyli starozakonny pudel drogie mi przeleciał, znanie tego, żeby nieścisłość odwrócić, chciałem mu dać lekki okład, ale ponieważ widzę, że jest wyrosł, przezwyciężam, nie mam pretensji i moje najniższe uszanowanie, tak samo ukłony dla pana komisarza, ucałowanie rączek dla małżonki.

Tu nagle znowu p. Teofil skłonił się kapeluszem, usiłował skrócić w bocznej ulicy, ale zatrzymała go latarnia i głos policjanta:

— Zaraz, zaraz, poczekał pan troszkę. Osobnik zagawany, czyli alkoholik ma prawo spokojnie uciec się do miejsca zamieszkania i nie uskutecznić zaczepienia przechodniów. Jeżeli się tego dopuszcza, w dodatku natnie się na przedstawiciela władzy, musi być do komisariatu doprowadzony. Taki jest przepis wykonawczy.

— Przedwzyszkim nie jestem zagawany...
— No tak, ale jesteście pan „równy”, a to wystarczy.

— Kiełszka wódki w ustach nie miałem: od imienia nieobozczyli ciotki...
— Tak? Zaraz się przekonamy.

Tym razem z nowojorską aktorką, Claire.

Po powrocie do podróży posłubnej po Europie, Ina Claire zadzwiała New-Yorku swą charakterystyczną „Gretą Garbo”. Ale i to nie pomogło. W nieszczęśliwych trzech latach odbył się ich rozwód.

Czwarte małżeństwo Johna Gilberta z Virginą Bruce było już ostateczną próbą w pogoni za szczęściem. Próba tak samo, jak wszystkie poprzednie — nieudana.

Po przewrocie dźwiękowym w kinematografii, gwiazda Gilberta przysiadła. Odsunął się w cień, czując, że nie może sam nadążyć za biegiem wypadków. Z dnia na dzień wygasła go raz jeszcze szwedzka dziewczyna, Greta Garbo, aby zagrać z nim razem w „Kryształ”. A teraz skończyło się wszystko. John Gilbert nie żyje.

Zadany sennacz reporter mógłby napisać, że Johnowi Gilbertowi pękło serce na wieść, że tam, w dalekiej Szwecji śmierć zawisła nad głową jego ukochanej.

I kto wie, czy nie byłoby to przypadkiem prawdą...

A. P.

Warszawskie migawki sądowe

Egzamin z wymowy

Nie warto kręcić

Pan Teofil Budziszewski wracał pewnej nocy do domu bardzo zmęczony i zły, gdy przeszedł mu przed drogą izraelit.

Wiadoma jest rzecza, że starozakonny i w dodatku rudy, spotykany wieczorową porą, przynosi nieścisłość, któremu można zapobiec tylko przez lekkie poturbowanie i jego zwiastuna.

To też p. Budziszewski przyspieszył kroku, dogonił izraelitę i na początek dał mu przepisową fangę w plecy.

Starozakonny obejrzał się szybko i pan Teofil przekonał się ze zdumieniem, że nie był on wcale rudy i co gorsza, nie był również izraelitą, tylko posterunkowym policji państwowej.

Przesądny obywatel, poznawszy pomyłkę w grzeszcy sposób usiłował ją naprawić.

Najmocniejszego szanownego pana władzę przepaszam... ale miałem apetyczne złudzenie ludzkiego wzroku, że będną czyli starozakonny pudel drogie mi przeleciał, znanie tego, żeby nieścisłość odwrócić, chciałem mu dać lekki okład, ale ponieważ widzę, że jest wyrosł, przezwyciężam, nie mam pretensji i moje najniższe uszanowanie, tak samo ukłony dla pana komisarza, ucałowanie rączek dla małżonki.

Tu nagle znowu p. Teofil skłonił się kapeluszem, usiłował skrócić w bocznej ulicy, ale zatrzymała go latarnia i głos policjanta:

— Zaraz, zaraz, poczekał pan troszkę. Osobnik zagawany, czyli alkoholik ma prawo spokojnie uciec się do miejsca zamieszkania i nie uskutecznić zaczepienia przechodniów. Jeżeli się tego dopuszcza, w dodatku natnie się na przedstawiciela władzy, musi być do komisariatu doprowadzony. Taki jest przepis wykonawczy.

Ze sportu

Japończy przegrywają

w Katowicach

KATOWICE, 13.1. — Tel. wt. — W niedzielę późnym wieczorem rozegrano w Katowicach na sztucznych torach szachowych mecz holenderskich reprezentacji z reprezentacją Japończyków. Japończycy przegrali 1:2 (1:1, 2:1, 0:0).

Japończycy, którzy znajdowali się po raz pierwszy na lodzie po wieloletniej podróży, zaprezentowali się doskonale, przewidywaniem w szachach. Grał potem pięknie rozpoznał, wykazując jednak pewne braki w kondycji fizycznej. Akcje ich ataku często zagrażały bramce Polaków, nie potrafili jednak wyzyskać swojej przewagi cyfrowej, a o porażce zdecydowała także stała obrona.

A. P.

Poznań zwycięża Berlin 9:7

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Poznania i reprezentacją Berlina. Zaskakujące zwycięstwo reprezentacji Poznania w stosunku 9:7.

Techniczne wyniki były następujące: w wadze muszej Walczak w zastępstwie Sobkowicki Kozłowski wygrał wysoko na punkty z brydkiem i nieczysto walczącym Brusem.

W kategorii Janowicz zwyciężył w pięknym stylu wysoko na punkty Welnhojda. Była to najpiękniejsza walka wieczoru.

W półciężkiej Dudzka przegrał na punkty z Voelkerem mimo, że w pierwszych rundach Niemiec był osłabionym silnymi ciosami Polaka.

W lekkiej Kalnar zwyciężył w Vleziem. Orzeczenie sędziów krzyż.

Pomorzanie zwyciężyła

Prusy Wschodnie 9:7

W ułęgą niedzielę w hali Ośrodku W. P. w Toruniu zwyciężyła reprezentacja pomorskich Pomorza reprezentacji Prus Wsch. w stosunku 9:7. Sędziowali: w ringu p. Derda z Poznania, na punkty Beckens z Prus Wschodnich i Rudolf z Poznania.

Wyniki były następujące: (na pierwszym miejscu znalazł zawodnik pomorski: musza Wysocki zwyciężył na punkty Glogaua, Kocięta Krzemid-

Wobec tego świadectwa adwokat zrezygnował z wyłączenia mówcy, zaś zaś nie hadając świadków, skazał prawdziwego oskarżonego na 1 miesiąc aresztu z zawieszaniem.

W sali Cyryla w Warszawie rozegrano w niedzielę wawarską mecz bokserski między Warszawianką i Polonią, zakończony na remis 8:8. W drużynie Warszawianki: brakowało Wozniara, zaś w Polonii — Janicki. Stawili się natomiast na ringu Krzemidki, który jednak wpisał z meczu uderzył się pod nogą, by zdążyć przed rozpoczęciem zawodów Pomorzanie — Prusy Wschodnie, tegoż dnia wieczorem.

W musza: Abramowicz (Warsz.) zdobył 2 pkt. walcząc spowolnioną podległą Krywaki (Pol.). W spoiłniku wawarskim zwyciężył Krywaki, wygrał silniejszy, dzięki przewadze w trzeciej rundzie.

W kategorii: Krzemidki (W.) wygrał z Welnhojdem (P.), cały czas polując na k-o — czesto trafiając z lewej. Dobre broniony się Welnhojda umiennie wytrzymuje do końca.

W półciężkiej: Forliński (W.) wygrał z Maleckim (P.). Była to najpiękniejsza walka dnia. Forliński lepszy technicznie i celniej trafiający przeważa, szczerze broniony i sedna przetrwać walkę do końca b. zacięta.

W lekkiej: Polus (W.) remisuje z Łukasiewiczem (P.). Polus nie może sobie

Przez cały czas meczu zaznaczała się przewaga Japończyków. Ślask grał bardzo ambitnie, a przewidywaniem szachowym. Kasperczyk wypracował wszystkie trzy bramki. Sam strzelił je dwa, a dwie pozostałe podał Arli i Urzon.

Dla Japończyków obie bramki zdobył z podania d. Shoji.

Przez zawodami obie bramki zdobył narodowe obu państw.

Mecz wywalał niebywałe zainteresowanie i zgromadził na lodowisku przeszło 5.000 widzów. M. in. obecni byli ministrowie polonometry Japonii Nobuchimi w odczynie pełnego składu: sejmiku japońskiego oraz przedstawiciele władz z województwa d. Grałwiskim na czele.

A. P.

Poznań zwycięża Berlin 9:7

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Poznania i reprezentacją Berlina. Zaskakujące zwycięstwo reprezentacji Poznania w stosunku 9:7.

Techniczne wyniki były następujące: w wadze muszej Walczak w zastępstwie Sobkowicki Kozłowski wygrał wysoko na punkty z brydkiem i nieczysto walczącym Brusem.

W kategorii Janowicz zwyciężył w pięknym stylu wysoko na punkty Welnhojda. Była to najpiękniejsza walka wieczoru.

W półciężkiej Dudzka przegrał na punkty z Voelkerem mimo, że w pierwszych rundach Niemiec był osłabionym silnymi ciosami Polaka.

W lekkiej Kalnar zwyciężył w Vleziem. Orzeczenie sędziów krzyż.

Pomorzanie zwyciężyła

Prusy Wschodnie 9:7

W ułęgą niedzielę w hali Ośrodku W. P. w Toruniu zwyciężyła reprezentacja pomorskich Pomorza reprezentacji Prus Wsch. w stosunku 9:7. Sędziowali: w ringu p. Derda z Poznania, na punkty Beckens z Prus Wschodnich i Rudolf z Poznania.

Wyniki były następujące: (na pierwszym miejscu znalazł zawodnik pomorski: musza Wysocki zwyciężył na punkty Glogaua, Kocięta Krzemid-

Wobec tego świadectwa adwokat zrezygnował z wyłączenia mówcy, zaś zaś nie hadając świadków, skazał prawdziwego oskarżonego na 1 miesiąc aresztu z zawieszaniem.

W sali Cyryla w Warszawie rozegrano w niedzielę wawarską mecz bokserski między Warszawianką i Polonią, zakończony na remis 8:8. W drużynie Warszawianki: brakowało Wozniara, zaś w Polonii — Janicki. Stawili się natomiast na ringu Krzemidki, który jednak wpisał z meczu uderzył się pod nogą, by zdążyć przed rozpoczęciem zawodów Pomorzanie — Prusy Wschodnie, tegoż dnia wieczorem.

W musza: Abramowicz (Warsz.) zdobył 2 pkt. walcząc spowolnioną podległą Krywaki (Pol.). W spoiłniku wawarskim zwyciężył Krywaki, wygrał silniejszy, dzięki przewadze w trzeciej rundzie.

W kategorii: Krzemidki (W.) wygrał z Welnhojdem (P.), cały czas polując na k-o — czesto trafiając z lewej. Dobre broniony się Welnhojda umiennie wytrzymuje do końca.

W półciężkiej: Forliński (W.) wygrał z Maleckim (P.). Była to najpiękniejsza walka dnia. Forliński lepszy technicznie i celniej trafiający przeważa, szczerze broniony i sedna przetrwać walkę do końca b. zacięta.

W lekkiej: Polus (W.) remisuje z Łukasiewiczem (P.). Polus nie może sobie

Przez cały czas meczu zaznaczała się przewaga Japończyków. Ślask grał bardzo ambitnie, a przewidywaniem szachowym. Kasperczyk wypracował wszystkie trzy bramki. Sam strzelił je dwa, a dwie pozostałe podał Arli i Urzon.

Dla Japończyków obie bramki zdobył z podania d. Shoji.

Przez zawodami obie bramki zdobył narodowe obu państw.

Mecz wywalał niebywałe zainteresowanie i zgromadził na lodowisku przeszło 5.000 widzów. M. in. obecni byli ministrowie polonometry Japonii Nobuchimi w odczynie pełnego składu: sejmiku japońskiego oraz przedstawiciele władz z województwa d. Grałwiskim na czele.

A. P.

Poznań zwycięża Berlin 9:7

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Poznania i reprezentacją Berlina. Zaskakujące zwycięstwo reprezentacji Poznania w stosunku 9:7.

Techniczne wyniki były następujące: w wadze muszej Walczak w zastępstwie Sobkowicki Kozłowski wygrał wysoko na punkty z brydkiem i nieczysto walczącym Brusem.

KAMIL NORDEN

102

MAŁŻEŃSTWO GWIAZDY

POWIEŚĆ

Ryta Valdi, gwiazda „Teatru Lirycznego”, zostaje żoną hrabiego Rytę Różyckiego. Ryta Valdi, gwiazda „Teatru Lirycznego”, zostaje żoną hrabiego Rytę R

Złoty 60,000 na n-r: 13070 21723
Złoty 5,000 na n-r: 10788 20120
86465 99439

Złoty 2,000 na n-r: 42 838 7905
12196 21472 27480 32112 35117 35312
8592 43328 50000 77759 81270 82192
103882 118561 144519 180480 192072

Po złotych 1,000 na n-r: 16997 45087
27412 50386 60332 64449 74448 93453
103369 115111 117994 119003 1335
13455 14001 189959 142678 917 144863
162905 165544 168325 189113

Wygrane po 200 zł.

713 136 81 233 83 356 412 554 659 672
945 70 1014 12 155 83 223 324 76 472
604 613 73 803 83 2048 97 205 365 400
570 92 650 765 87 825 72 957 304 227
402 25 88 576 674 684 910 1039 106
291 332 43 615 61 726 929 903 99 136
84 264 66 85 328 439 61 602 73 68 937
6038 325 49 424 608 51 88 7033 81
11 123 82 271 87 355 93 563 75 689 728
8434 79 161 205 49 305 450 53 825
24 620 24 898 447 9859 510 609 73 812
23 71 929 65

10011 38 185 212 55 443 92 574 80
81 69 45 49 710 11002 178 238 61 80
308 78 431 876 80 927 12100 284 392
633 626 746 597 13067 104 224 341 93
417 20 59 606 39 624 81 819 1035 771
319 70 489 820 15287 345 63 416 86
510 50 600 72 734 55 68 16110 266 83
92 97 405 65 564 601 723 909 19 17147
212 92 515 36 40 628 804 928 18086 254
39 79 844 934 19026 40 61 474 610 59

20014 102 3 267 434 88 900 66 636 37
765 76 901 21219 23 333 407 84 747
51 563 22007 18 60 63 245 407 43 7157
706 837 96 972 23383 98 978 569 737
188 24048 70 115 87 270 347 63 646 99
311 58 699 708 62 825 976 25269 418 525
728 69 26039 104 257 60 33 65 65 611
90 94 749 832 55 77026 62 64 271 330 9
693 733 857 92 282 28178 265 317 40
520 634 788 942 29231 36 49 43 54 54
867 734 74 825 995

30024 173 262 64 84 430 542 81 712
665 76 900 31895 59 1747 20 330 651
713 32310 434 72 675 88 906 014 50 61
56 80 33038 52 77 112 255 311 461 536
652 93 34078 324 430 52 639 723 36 932
35452 500 778 96 595 30699 52 36
256 565 430 92 667 71 780 586 37136 200
59 435 654 79 62 626 913 77
38297 528 806 937 77 9021 79 81 417 96
530 75 665 89 847 911 84

40047 167 285 97 303 33 78 432 711
826 35 99 975 41220 67 98 403 585 672
733 42018 19 510 258 411 21 43 55
68 749 946 56 97 43222 338 64 31 39
501 715 859 76 943 44099 341 402 4
21 617 971 48051 136 45 208 9 29 497
541 55 88 651 69 745 86 906 35 46101
84 328 434 600 64 729 45 826 47004 171
237 456 558 61 26 797 81 99 88 48043
112 234 804 53 67 494 992 996 49019 73
82 134 614 280 354 457 325 34 69 791
832 83 920

50182 85 341 84 408 645 50 695 808
20 47 88 993 5102 424 69 4 615 715 32
41 45 86 101 979 80 82 90 52033 342 57
69 432 68 75 510 28 627 765 814 17 922
53033 77 105 281 354 480 95 570 77 99
932 96 54154 262 333 403 3 784 307 99
554 55123 353 829 976 56134 57 274 309
421 26 93 553 83 796 815 9 192 57329
40 65 503 696 99 727 81 38 58424 623 860
913 57 59047 52 86 109 65 367 449 602
14 61 886 98

60227 319 27 99 475 549 71 99 743 839
93 937 61133 101 90 231 337 231 337
750 87 77 62236 310 92 438 547 758
63030 391 52 648 801 9 89 64267 73
394 541 634 956 65067 67 212 83 390 405
521 733 39 71 840 52 1 909 66510 300
11 416 18 85 502 42 99 621 79 6765 405
19 23 96 96 615 32 781 981 58213 260
496 571 635 69236 411 31 36 94 503 770
98 912 66 74

70384 507 96110 60 864 977 71013 59 152
266 735 508 17 693 742 47 917 72032 65
99 190 237 41 87 356 466 99 531 48 875

Pełna tabela loterii

73132 34 80 309 434 80 555 53 52 65
735 751 725 905 74010 66 136 441 692
700 75419 517 71 779 806 46 989
76999 522 81 614 51 735 807 5 941 49
64 94 98 77028 234 307 423 74 670 733
86 78018 111 29 276 367 471 675 783 812
26 915 79131 213 65 306 403 64 530 717
856 64 88 977

80000 17 81 188 202 735 993 81069
206 601 769 821 92 908 41 58 82140
428 77 721 35 80 899 83187 351 403 575
602 9 715 73 872 84025 201 338 425 506
27 649 54 86112 272 573 95 621 531
86 901 85129 216 311 71 462 514 43
628 41 875 87008 43 44 167 80 221 574
913 612 49 780 88029 254 71 202 578 91
627 42 70 84 865 78 89018 104 219
332 402 6 624 818

90076 205 28 53 69 330 98 428 42
53 523 790 912 61 36 91076 81 172 571
906 83 975 92163 92 61 910 93003
67 611 31 37 793 814 53 93 916 93003
32 40 191 237 314 447 50 588 615 725
96 941 91234 320 94 818 89 95015 413
62 779 494 91 915 98 96108 76 318 71
78 544 868 80 93 27 97014 117 259 310
97 606 49 67 707 867 983 984 106
58 99065 153 402 11 57 548 619 25 99
733 814 93 73

100425 516 930 101000 125 29 96 455
504 682 512 44 76 853 995 102343 445
80 552 600 59 761 831 80 942 10307
220 29 69 316 27 520 825 104002 128
79 262 388 567 83 653 715 829 30 61 919
105060 150 57 76 95 98 304 443 96 505
20 33 637 41 79 81 705 106502 82 174
290 304 500 630 690 774 77 95 814 47
107025 268 409 670 949 108925 62 94
117 214 51 90 308 47 514 39 600 97 839
83 109028 218 36 86 307 15 91 426 765
733 814 93 73

100013 67 85 126 644 564 71 948 93
91004 16 86 106 46 79 567 608 38
785 92 12032 150 83 315 511 24 778
86 929 110302 42 403 617 78 95 919
114331 419 47 509 774 878 958 118 1046
100 426 637 987 40 100043 16 89 115
703 76 413 72 622 90 99 771 839 79 975
17023 66 177 255 352 459 833 94 685
713 20 118048 93 170 226 95 307 949
548 637 795 800 55 913 46 98 99 119095
143 312 400 92 588 709 836 93 938 99
120051 229 99 383 512 89 82 85 788
82 90 121025 102 9 16 78 251 81 56 453
882 944 12091 175 270 499 857 823 943
70 123103 67 347 400 507 67 702 124352
275 91 461 99 510 76 619 816 202 11800
125113 92 286 94 529 764 90 812 62
126099 83 120 245 92 364 585 92 601
603 22 928 12707 580 755 729 30 47
605 97 128108 228 55 325 449 67 72 515
64 64 702 860 72 120696 98 257 411 510
39 308 49 902 71 92 94

100008 75 225 97 465 584 709 943
141012 35 110 51 230 29 414 64 510
43 804 73 142257 85 331 680 731 569
939 66 143002 150 240 321 450 707 945
44001 61 105 42 271 523 607 21 721 43
145087 230 421 60 846 907 146523 91
37 131 41 62 403 523 641 706 147011 275
453 56 67 557 659 799 148025 74 121
292 373 475 798 93 89 149191 4 26 478
547 98

150051 66 137 72 353 596 619 87 910
36 64 151097 107 206 971
152012 44 519 70 855 928 153014 73
97 270 70 268 73 805 900 37 154217 30
432 927 13 80 852 106 64 7 155 613
83 96 221 72 31 93 436 520 87 722
830 40 43 150606 34 40 144 254 373
470 84 595 718 80 984 152787 5/8 728
82 515 885 158248 589 887 159104 230
71 810 600 04 775 93 845

150008 323 83 423 568 672 754 72
828 75 161278 334 641 585 906 162000
88 296 450 93 549 631 719 83 75
163005 195 372 575 623 70 730 877
160445 63 174 302 18 44 419 29 696
803 16507 53 264 73 97 408 13 15
538 635 71 90 810 85 160501 164 259
345 402 56 739 74 839 989 16718 97
393 464 91 518 29 47 549 51 99 168028
107 272 374 444 60 523 41 97 603 750
504 166004 119 35 262 66 93 548 681
739 64 91 837 999

170311 26 33 494 568 8 171032 126
40 388 421 509 54 608 740 886 932
172420 63 695 775 90 917 26 43 83
173027 11 26 313 90 505 47 174268
488 554 607 756 175030 136 204 321
20 470 754 176030 135 600 525 720 953
177108 90 238 328 16 500 93 743 90
142 178017 90 102 272 85 355 62 785
170313 253 549 177 33 56 77 88127
180088 410 760 87 181327 240
401 798 850 950 182600 141 57 85 202
29 68 3 47 564 628 705 902 57
130047 313 405 56 586 672 74 704 61
838 593 18007 36 181 244 532 67 617
61 90 181508 208 18 441 402 67 617
615 47 738 848 899 186060 183 96
217 345 473 506 627 50 71 187284 340
519 642 756 815 73 80 189127 2183
910 251 517 26 44 46 666 727 189185 269
519 39 607 738 911 08

190071 264 68 93 351 93 107 73 505
73 616 27 84 731 75 90 960 14073 73
290 446 904 32 120927 132 374 91 405
700 843 514 74 103041 49 139 58 408 41
627 896 605 44 940790 10 138 52 98 273
524 58 88 751 96 959

9 126 61 371 534 636 864 1044 274 915
18 217 331 77 485 955 3252 70 932 93
4417 99 862 65 906 965 277 483 653
7034 85 110 42 359 582 616 505 858 92
8068 82 221 329 450 611 9008 415 614
754

10079 181 11310 413 805 12252 96 552
13062 134 99 348 455 79 526 67 990
140100 70 724 874 15020 74 198 501 72
30 16181 653 745 854 17094 149 793 852
102 16862 90 847 19212 889 933 39
20129 91 512 54 72 13 826 952 21131
255 58 22082 157 226 423 643 932 44
23041 49 413 27 655 399 50 24087 420
89 560 617 746 25312 619 80 26046 207
41 819 903 27236 353 460 97 20383 2068

100038 75 225 97 465 584 709 943
141012 35 110 51 230 29 414 64 510
43 804 73 142257 85 331 680 731 569
939 66 143002 150 240 321 450 707 945
44001 61 105 42 271 523 607 21 721 43
145087 230 421 60 846 907 146523 91
37 131 41 62 403 523 641 706 147011 275
453 56 67 557 659 799 148025 74 121
292 373 475 798 93 89 149191 4 26 478
547 98

150051 66 137 72 353 596 619 87 910
36 64 151097 107 206 971
152012 44 519 70 855 928 153014 73
97 270 70 268 73 805 900 37 154217 30
432 927 13 80 852 106 64 7 155 613
83 96 221 72 31 93 436 520 87 722
830 40 43 150606 34 40 144 254 373
470 84 595 718 80 984 152787 5/8 728
82 515 885 158248 589 887 159104 230
71 810 600 04 775 93 845

150008 323 83 423 568 672 754 72
828 75 161278 334 641 585 906 162000
88 296 450 93 549 631 719 83 75
163005 195 372 575 623 70 730 877
160445 63 174 302 18 44 419 29 696
803 16507 53 264 73 97 408 13 15
538 635 71 90 810 85 160501 164 259
345 402 56 739 74 839 989 16718 97
393 464 91 518 29 47 549 51 99 168028
107 272 374 444 60 523 41 97 603 750
504 166004 119 35 262 66 93 548 681
739 64 91 837 999

Pełna tabela loterii

73132 34 80 309 434 80 555 53 52 65
735 751 725 905 74010 66 136 441 692
700 75419 517 71 779 806 46 989
76999 522 81 614 51 735 807 5 941 49
64 94 98 77028 234 307 423 74 670 733
86 78018 111 29 276 367 471 675 783 812
26 915 79131 213 65 306 403 64 530 717
856 64 88 977

80000 17 81 188 202 735 993 81069
206 601 769 821 92 908 41 58 82140
428 77 721 35 80 899 83187 351 403 575
602 9 715 73 872 84025 201 338 425 506
27 649 54 86112 272 573 95 621 531
86 901 85129 216 311 71 462 514 43
628 41 875 87008 43 44 167 80 221 574
913 612 49 780 88029 254 71 202 578 91
627 42 70 84 865 78 89018 104 219
332 402 6 624 818

90076 205 28 53 69 330 98 428 42
53 523 790 912 61 36 91076 81 172 571
906 83 975 92163 92 61 910 93003
67 611 31 37 793 814 53 93 916 93003
32 40 191 237 314 447 50 588 615 725
96 941 91234 320 94 818 89 95015 413
62 779 494 91 915 98 96108 76 318 71
78 544 868 80 93 27 97014 117 259 310
97 606 49 67 707 867 983 984 106
58 99065 153 402 11 57 548 619 25 99
733 814 93 73

100425 516 930 101000 125 29 96 455
504 682 512 44 76 853 995 102343 445
80 552 600 59 761 831 80 942 10307
220 29 69 316 27 520 825 104002 128
79 262 388 567 83 653 715 829 30 61 919
105060 150 57 76 95 98 304 443 96 505
20 33 637 41 79 81 705 106502 82 174
290 304 500 630 690 774 77 95 814 47
107025 268 409 670 949 108925 62 94
117 214 51 90 308 47 514 39 600 97 839
83 109028 218 36 86 307 15 91 426 765
733 814 93 73

100013 67 85 126 644 564 71 948 93
91004 16 86 106 46 79 567 608 38
785 92 12032 150 83 315 511 24 778
86 929 110302 42 403 617 78 95 919
114331 419 47 509 774 878 958 118 1046
100 426 637 987 40 100043 16 89 115
703 76 413 72 622 90 99 771 839 79 975
17023 66 177 255 352 459 833 94 685
713 20 118048 93 170 226 95 307 949
548 637 795 800 55 913 46 98 99 119095
143 312 400

Zjazd kierowników org. społecznych w Grodnie

W uzupełnieniu wczorajszego zmięśki o pobyty p. Wojewody w Grodnie, donosimy, że odbył się tam w ub. sobotę zjazd przedstawicieli i kierowników organizacji społecznych pow. grodzieńskiego. Zjazd zaszczepił swą obecnością p. Wojewoda gen. Pasławski w towarzysztwie naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego, p. Bay'a.

Obrazy zgalił starosta Drożański, witając Pana Wojewodę i wszystkich obecnych. Następnie przedstawiciele poszczególnych reprezentowanych organizacji złożyli krótkie sprawozdanie z ich działalności za rok ubiegły, przedstawiając przytem warunki, w jakich organizacja pracują. Po sprawozdaniach wygłosił dłuższe przemówienie p. Wojewoda, podkreślając znaczenie wymiany

myśli i poglądów na takich zebraniach między organizacjami, które prowadzą do uzgodnienia programów i pogłębienia pracy na poszczególnych odcinkach. Ponadto p. Wojewoda wyzwał obecnych do wzmocnienia tempa pracy społecznej w interesie państwa i szerokich warstw obywateli. Imieniem zebranych senator Terlikowski dziękował p. Wojewodzie za udział w zjeździe i za życzliwy, serdeczny stosunek do organizacji społecznych.

Białystok tonie w ciemnościach gdy robotnicy idą do pracy

W godzinach wieczorowych i nocnych Białystok jest względnie dobrze oświetlony. Dopiero rankiem o godz. 6, gdy setki robotników i prywatnych pracowników spieszą do zajęcia, gąsna wszystkie żarówki i Białystok pogrąża się w ciemnościach, które trwają, jak obec-

Kontrola podziału produktów dla bezrobotnych

W okresie zimowym, kiedy ustaje sezon budowlany i robotnicy, wzrasta stale liczba bezrobotnych. Jak wiadomo, Komitet Miejski Funduszu Pracy przychodzi im częściowo z pomocą, dostarczając niektórych produktów żywnościowych i opału. Wczoraj nadziedzi do Białegostoku nowy transport ziemniaków w ilości 15 tonn. Na skutek prośby licznej delegacji bezrobotnych, naczelnik wydziału finansowo-budżetowe-

go Zarządu Miejskiego p. Golebiowski w towarzysztwie radnego Engelmana udał się wczoraj do magazynów miejskich na stacji Fabrycznej, aby skontrolować technikę podziału produktów.

Choińska w szkole „na powietrzu”

W szkole na powietrzu odbył się wieczór choinkowy, dzięki staraniom Opieki rodzicielskiej i pomocy Woj. Komitetu. W sali rekreacyjnej ustawiono drzewko, ustrójone przez dziewczęta z klas wyższych. Na dany znak świece na choinie zapłonęły, a działawa ustawiona polekłem, wysłuchała przemówienia kierownika szkoły, który podkreślił momenty

We środę posiedzenie Magistratu

We środę, dn. 15 bm. o godz. 19-ej odbędzie się posiedzenie Magistratu z następującym porządkiem dziennym: 1) umorzenie odsetek od zaległości za leczenie chorych Ubezpieczalni Społecznej w szpitalach miejskich; 2) wypłacenie subwencji

w kwocie 1,125 zł. T-wu „Linas Hacedek” za prowadzenie pogotowia ratunkowego w III kwartale bieżącego roku budżetowego; 3) zatwierdzenie statutu szpitali miejskich, 4) ostaleczary rozrachunek z firmą M. Lempięki za roboty wykonane na zawadzie umowy z dnia 20 czerwca 1934 r.; 5) wywłaszczenie terenu pod targowicę zwierzęcą; 6) sprawa ponownego przetargu na wydrukowanie 1-ej części wydawnictwa Wiadomości Statystycznych Białegostoku za lata 1929-34; 7) ustalenie opłaty za ubiór nierogacizny na eksport przez firmę „Sair”.

Kursy ratowniczo-sanitarne

W ostatnich dniach okręg białostocki Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował w szeregu miast kursy ratowniczo-sanitarne. Pierwszy wykład wygłosił instruktor rejonowy, p. Dołatański. W Wysokim Mazowieckim otwarcia kursu dokonał prezes oddziału dr. Majewski w obecności członków zarządu. Zapisało się przeszło 60 słuchaczy. W Zabłudowie otworzył kurs p. A. Staniszeński. Na pierwszym wykładzie było obecnych 17 osób. W Wasilkowie otwarcia dokonał burmistrz Grabowski w obecności prezesa Kola p. Wesolowskiego. Zgłosiło się 30 kandydatów. W Łapach otwarcia dokonał prezes p. Reinhardt.

Tajemniczy zamach na drodze

Dnia 11 bm. mieszkaniec wsi Pasynki (gmina zabłudowska) Stanisław Matysiewicz, wracając furmanką z Kaysyna, usłyszał za sobą turkot wozu i nawoływania. Dopałdzała go furmanka, którą jechało trzech mężczyzn. Kiedy się zwrócił z furmanką Matysiewicza, jeden z nich strzelił i lekko go zranił. Napastnicy nie zatrzymując się, popędzili dalej w kierunku Białegostoku. Matysiewicz przyjechał do szpitala św. Rocha, gdzie mu opatrzone rany. Na policji oświadczył, że nie zna owych mężczyzn przyczyną postrelenia domyślić się nie może.

Dziś pełnia dyżuru apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hallajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuszk

Przyjęci przez P. Wojewodę

W ubiegłym tygodniu p. Wojewoda przyjął pp. Antonowicz, dyr. Szkoły Handlowej, wicewojewódzkiego Zgrzebnikowa, dr. Steierowa, delegację Rodziny Rezewitzów, Neymana, dyr. Lasów Państwowych w Białowieży, ks. Waltera, dziekana z Ostrogi, inż. Kuranta kierownika Zw. Młodej Wsi, ppłk. Łupiańskiego, mecenasa Zaboklickiego z Grodna, M. O'Brien de Lacy z Grodna, ppłk. Engla. do wódz 42 pp., ks. Halkę, dyr. Gimn. Kr. Z. Augusta, ppłk. Bobrowskiego, kom. wojew. Kom. P. W. i W. F.

Delegacja drukarzy u p. Wojewody

Wczoraj przyjęta została przez p. Wojewodę delegacja Związku Właścicieli Zakładów Drukarskich w Białymstoku w osobach pp. Bolesława Hupperta i Michała Grynczela, którzy przedstawił krytyczny stan przemysłu graficznego w Białymstoku w związku z zarządzaniem przez władze ministerjalne centralizacji wszystkich rządowych robót drukarskich. Delegacja przedłożyła jednocześnie memoriał do władz ministerjalnych. P. Wojewoda dobrze usłyszał już poinformowany w sprawie centralizacji druków, bardzo życzliwie ustosunkował się do postulatów drukarzy i przyrzekł jaknajdalsze swe poparcie.

Odczyt o wojnie chemicznej

W dniu 15 b. m. o godz. 19 min. 30 dr. Machniewicz wygłosi w garnizonowym kasynie podoficerskim (Sienkiewicza Nr. 1) odczyt n. t. „Rodzina a wojna chemiczna”. „Rodzina Wojskowa” sprzedająca ten odczyt zaprasza cywilnych i wojskowych. Wstęp bezpłatny.

MODERN dziś 2 filmy

FLIP i FLAP
JAKO
INDYJSCY PIECHURZY
Pocz. 500, 800

PRZYGODA NA LIDO
film prod. austriackiej
Pocz. 7, 10

NAPIĘTNOWANA ZA ZBRODNIĘ NIEPOPEŁNIONĄ!
UWIEDZIONA PRZEZ PRZYJACIELA!

ZDRADZONA PRZEZ KOCHANKA!

SYLVIA SIDNEY
w dramacie erotyczno-obyczajowym

OSACZONA

FILM, JAKIEGO NIE BYŁO JUŻ OD LAT!
Już w dniach najbliższych
Już od LAT!
w kinie MODERN

Wściekły pies

Dnia 12 bm. na ul. Mickiewicza pojawił się wściekły pies, do którego policjanci strzelali dwukrotnie z rewolwerów, lecz chybił. Pies zbiegł.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5,25¹/₂, za czeki 5,26¹/₂, sprzedawał czeki po 5,29. Czeki na Londyn: kupno — 26,13, sprzedaż — 26,24.

Ceny od 54 gr.

Kary administracyjne na terenie Województwa

Według danych głównego Urzędu Statystycznego w okresie od 1-go października 1934 r. do 30 września 1935 roku na terenie województwa białostockiego ogółem nałożono 104,035 kar administracyjnych, w tem za przekroczenia sanitarne — 10,750, drogowe — 11,819, za nielegalne posiadanie broni — 1,574, za pogwałcenie przepisów alkoholowych — 2,930, za nieprzestrzega-

Z kroniki policyjnej

Dn. 12 b. m. zameldował soltys wsi Barszczewo, Kazimierz Gawinczyk, że mu podpalono stóg siana, wart. 100 zł. Siano spaliło się doszczętnie.

— W nocy na 13 b. m. Romanowskiemu Fabjanowi ze wsi Dzwonek skradziono kłacz (lat 2) wart. 300 zł.

— W nocy na 13 b. m. ks. Jerzemu Zameczowi w Kaysynie z niezamkniętymi obory skradziono 2 krowy, rasy holenderskiej, wart. 380 zł.

— Dn. 11 bm. Grzesiowej Zofii (Sowia 11) z poróżnia skradziono koidrę dziecienną, wart. 20 zł.

— Ratkowskiej Annie (Białostocka 4) dnia 10 b. m. w czasie jej chwilowej nieobecności w sklepie, z szuflady skradziono około 15 zł. i zeszył z pokwitowaniami.

— Wilczyńskiemu Janowi (Wąska 8), dn. 11 bm. w czasie jej chwilowej nieobecności w sklepie, z szuflady skradziono około 15 zł. i zeszył z pokwitowaniami.

— Salmanowi Mendlowi (Jurowiecka 21) w nocy na 11 bm. skradziono 13 kur, wart. 30 zł.

— Kondraszkówna Agrypina (Kolejowa 6) zameldowała na policji, że w październiku 1935 r., Chodorowski Władysław (Marecka 2) pod pretekstem ożenku wyłudził od niej garderobę, bieliznę i gotówkę, ogółnie wart. 125 zł.

— Zatrzymany włóczęga Lasowski Albin ukradł Włokowskiej Nechomie, ze sklepu przy ul. Sienkiewicza 70 szt. czystych blankietów wekslowych 50-ciozłotowych wart. 22 zł.

— Dn. 11 bm. przy ul. Grunwaldzkiej znaleziono płód dziecka, którego wieku ani płci nie można było rozpoznać.

— Kradzieży gotówki w kwocie 16,500 zł. i innych przedmiotów dokonali Roclaw Wolf z osady Boćki (pow. bielecki) i Goldsztejn Icko z Białegostoku w porozumieniu z Kieslerem Nochimem z Bielska. Roclaw i Kiesler zostali zatrzymani i przekazani sędziemu śledczemu w Bielsku, a następnie osadzeni w więzieniu w Białymstoku.

nie przepisów o powszechnej służbie wojskowej — 2,119, za drobne uchwylenia 34 051. Na 10 000 mieszkańców przypada 633 kar. Do Sądu odwołała się nikła liczba, bo 1,9%.

Rybacy znaleźli umierającą obłąkaną

Dn. 7 bm. rybacy ze wsi Łęg — Przedmieście (gm. oswoleka) znaleźli w nocy nad Narwią obłąkaną, skostniałą, od zimna kobietę, dającą słabe oznaki życia. Przeniesiona do chaty jednego z włóscian w Łęku, po kilku minutach zmarła. Przeprowadzona z polecenia prokuratora sekcja zwłok wykazała, że kobieta zmarła wskutek zapalenia płuc.

Dn. 11 bm. zgłosił się do komisarzu w Ostrołęce niejaki Józef Otowicz, który z fotografii dokonanej w kostnicy, poznał, że zmarła była jego żona Aleksandra (lat 40) umysłowo chora, która dn. 4 bm. wydalila się z domu.

Chybiony strzał do sąsiada

Miedzy mieszkańcami wsi Barzykowo Antonim Dobrzyckim a Piotrem Kozikowskim trwał od dłuższego czasu spór o podział kolonii. Dn. 6 bm. kiedy Dobrzycki siedział w chacie, nagle padł z zewnątrz strzał, kula przebiła 2 szyby i odbiła się od pieca, nikogo jednak nie raniła. Dochodzenie policyjne ustaliło, że strzał padł z sieni domu Kozikowskiego, stojącego naprzeciw chaty Dobrzyckiego. Strzał padł z karabinku sportowego małokalibrowego.

Zabójstwo w Tykocinie

Dn. 10 bm. w Tykocinie, podczas bojkii Sakowicz Zygmunt (lat 30) uderzył obuchem siekiery w głowę Rencelowskiego Antoniego, zabijając go na miejscu. Była to zemsta w związku z dawnymi porachunkami osobistymi. Sakowicza aresztowano.

PRZYCHODNIE

dla chorób:
ucha, gardła i nosa,
chirurgicznych,
ortopedycznych
(złamanie, wady kości i stopy).
OCZU,
jamy ustnej (dentystyka) i innych
czynne codziennie od 9—7 wiecz.
w lecznicy Sienkiewicza 3,
tel. 1-38.
Wizyty na miasto.

Popierajcie L.O.P.P.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w Siedlcach

podaje do wiadomości, iż ma do wydzielwienia cegielnię, znajdującą się w stanie nieczynnym w leśnictwie Turczyn. Nadleśnictwo Białystok. Dojazd od strony szosy Białystok — Wysoke Mazowieckie. Odbudowa cegielni na koszt dzierżawcy. Reflektanci na powyższą dzierżawę winni nadesłać w terminie do dnia 1-go lutego 1936 roku do Dyrekcji — Biuro Użytków Ubocznych i Gospodnictw Nieleśnych swoje warunki na piśmie.

Kino „ŚWIAŁO” Dziś! Najpiękniejszy film p.t.

„ORŁÓW”

W rolach głównych:
Liana Haid, Iwan Petrowicz
Humor, Werwa, Taniec i Śpiew

APOLLO

Dziś Poniedziałek 5, 825, 820, 1015

Ceny od 54 gr.

NIEBYWAŁA SENSACJA!

Pierwszy film zrealizowany w naturalnych kolorach

GABINET FIGUR WOSKOWYCH

2 GODZINY NAJWIĘKSZYCH EMOCYJ

PONADTO:

Artyściakowa komedia muzyczna

W ROSYJSKIEJ GOSPODZIE

Rosyjska muzyka, śpiew i tańce

Największa sensacja

Satyra na wojnę Europejską

DODEK NA FRONCIE

Ekscytryczne przygody w armii rosyjskiej, austriackiej i Legionach

Szczytowa kreacja

A. DYMSZY

W pozostałych rolach

HALAMA — CYBULSKI — Cwiklińska — Znicz

CHÓR DANA I CYGANSKI CHÓR SIEMIONOWA

Wkrótce w „APOLLO”

Dr. A. Adamowicz

Weneryczna, niemoc, skórne
Białystok, ul. Marz. Piłsudskiego 17.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Dr. M. Kanel

Specj. weneryczna, skórne, włośno
Przyjmuje od godz. 9—1 i 4—5—8.
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Ogłoszenia drobne

Zgubiono dowód
Z osobistymi wydanymi
Białegostoku w dniu
121 1933, za Nr.
29/33 dla Samuela
Rozensztejna zam.
w Białymstoku ul.
Dąbrowskiego 22-b.
mieszkaniec 2.

Blankiety ko-

perty firmowe,
cyrkularze handlo-
we, reklamy, afisze,
ulotki tanio, szybko,
starannie wykonuje
Drukarnia „Dien-
nika Białostockiego”
Białystok, Rynek
Kościuszkowski 1, tel. 63.